

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 października 2016 r.

W dniu 18 grudnia 2014 r. około godziny 23:00 obwiniony I. K. (1) wspólnie ze swoimi kolegami: B. C., G. K., K. P., J. H. i K. W. udali się do klubu studenckiego (...), mieszczącego się przy ul. (...) w R.. W lokalu tym wymienieni bawili się i spożywali alkohol. W pewnym momencie pomiędzy obwinionym i jego kolegami m.in. B. C. i G. K., a inną grupą osób znajdujących się w klubie doszło do przepychanek i wymiany ciosów. W nocy z 18 na 19 grudnia 2014 r. obowiązki z zakresu ochrony klubu (...) pełnili: J. S., Z. G. oraz R. D..

Dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego I. K. (1) k. 14 – 15 i 58 – 59, częściowo zeznania świadków: B. C. k. 125 – 126, K. W. k. 143 – 143v, K. P. k. 144 – 144v, J. H. k. 104 v – 105 i 107i G. K. k. 61, zeznania świadka J. S. k. 60 i 61v – 62v, notatka k. 79.

W związku z zaistniałą sytuacją pracownik ochrony klubu (...) rozpoczął interwencję i zdecydował o wyprowadzeniu jednej z dwóch wzajemnie atakujących się grup na zewnątrz klubu – nie wyprowadzano obu, żeby konflikt nie przeniósł się w inne miejsce. J. S. losowo podjął decyzje o wyprowadzeniu na zewnątrz grupy, do której należał obwiniony i jego koledzy, w tym B. C. i G. K..

Po jakimś czasie obwiniony wraz ze swoimi kolegami ponownie weszli do klubu (...) i na nowo rozpoczęła się bójka pomiędzy nimi a tą samą co poprzednio grupą innych osób.

W związku z powyższym ochrona klubu ponownie wyprowadziła z lokalu I. K. (1) i jego znajomych, po czym pilnowano, żeby nie dostali się znowu do środka.

Dowód: zeznania świadka J. S. k. 61v – 62v.

Około godziny 1:00 pełniący służbę patrolową funkcjonariusze policji (...) w osobach: st. sierż. P. C. i sierż. sztab. H. Ł. z polecenia dyżurnego udali się na ul. (...) do klubu (...), gdzie oczekiwało na nich dwóch zgłaszających interwencję: obwiniony I. K. (1) oraz B. C.. Obaj wymienieni twierdzili, iż zostali wyprowadzeni z klubu na zewnątrz lokalu przez tę samą osobę i uderzeni przez nią w twarz, przy czym nie wiedzą czy osoba ta jest ochroniarzem klubu i według nich jest ona pod wpływem alkoholu. Zarówno od obwinionego jak i od B. C. wyczuwalna była woń alkoholu, był z nimi również utrudniony kontakt. Mężczyzną na którego wskazywali obaj zgłaszający był pracownik ochrony klubu (...), który został wylegitymowany przez policjantów i o godzinie 1:51 przebadany za zawartość alkoholu w organizmie z wynikiem 0,00 mg/l.

Dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego I. K. (1) k. 14 – 15 i 58 – 59, częściowo zeznania świadka B. C. k. 125 – 126, zeznania świadka J. S. k. 61v - 62v, zeznania świadka P. C. k. 115v – 116, notatka urzędowa k. 9, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości J. S. k. 10.

Około godziny 03:00 grupa osób, która pozostawała w konflikcie z obwinionym i jego kolegami wyszła z klubu (...) na zewnątrz i doszło pomiędzy nimi do kolejnej bójki.

W dniu 19.12.2014 r. o godzinie 03:04 operator firmy (...) odebrał sygnał napadowy z obiektu klubu (...). Po przybyciu na miejsce grupy interwencyjnej (...) w osobach: B. W. i M. C. przekazani im zostali trzej agresywni mężczyźni, którzy mieli zadawać ciosy, używać wulgaryzmów, tj. obwiniony I. K. (1), B. C. i G. K., którym założono na ręce kajdanki. Przed skuciem kajdankami obwiniony nagrywał sytuację zaistniałą po tym zajściu a przed przyjazdem policji swoim telefonem.

Około godziny 3:15 z polecenia dyżurnego (...) patrol policji w składzie: st. sierż. P. C. i sierż. sztab. H. Ł. udał się na ul. (...) do klubu (...), gdzie ochrona lokalu zgłaszała awanturę. Na miejscu zastano pracownika ochrony klubu –

J. S. oraz pracowników ochrony firmy (...), którzy przekazali funkcjonariuszom policji trzech awanturujących się i zakłócających porządek publiczny mężczyzn: obwinionego I. K. (1), B. C. oraz G. K.. Wszyscy trzej wymienieni około godziny 3:30 – 3:40 zostali doprowadzeni do (...), gdzie zostali zbadani na zawartość alkoholu w organizmie, uzyskując następujące wyniki: I. K. (1) - 0,57 mg/l, G. K. - 0,62 mg/l i B. C. - 0,60 mg/l.

Dowód: zeznania świadka J. S. k. 61v – 62v, zeznania świadka H. Ł. k. 11 i 60 – 60v, częściowo wyjaśnienia obwinionego I. K. (1) k. 14 – 15 i 58 – 59, częściowo zeznania świadków: B. C. k. 125 – 126, K. W. k. 143 – 143v, K. P. k. 144 – 144v, J. H. k. 104 v – 105 i 107i G. K. k. 61, notatka urzędowa k. 1, protokoły doprowadzenia w celu wytrzeźwienia k. 2, 4 i 6, notatka k. 75 i 76.

W dniu 19.12.2014 r. około godziny 10:25 patrol policji w składzie: sierż. D. J. i sierż. szt. J. Ł. z polecenia dyżurnego(...)udali się do (...) w R.. Za popełniony czyn, tj. zakłócanie porządku publicznego, B. C., G. K. oraz I. K. (1) ukarani zostali mandatami karnymi w wysokości po 500 złotych. B. C. oraz G. K. przyznali się do zarzucanego im czynu, a następnie pouczeni o prawie do odmowy przyjęcia mandatu karnego oświadczyli, iż mandaty karne przyjmują. Obwiniony I. K. (1) przyznał się do zarzucanego mu czynu, przy czym pouczone o prawie do odmowy przyjęcia mandatu karnego oświadczył, iż przyjmie mandat, ale musi być dużo niższy. Wobec tego pouczone go, iż sprawa zostanie skierowana do(...), a następnie zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Rzeszowie.

Dowód: notatka urzędowa k. 8.

Obwiniony I. K. (1) ma 27 lat, jest bezdzietnym kawalerem. Obwiniony posiada wykształcenie wyższe w zakresie ekonomii – kontynuuje studia (...) stopnia, jest zatrudniony na stanowisku przedstawiciela bankowego z wynagrodzeniem około 2 000 – 3 000 złotych miesięcznie. Jest właścicielem samochodu osobowego marki A. (...) z 2004 r.

I. K. (1) nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, nie był również karany.

Dowód: dane osobowopoznawcze k. 57v.

Przesłuchiwany przez funkcjonariusza policji obwiniony I. K. (1) (k. 14v – 15) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia w których zakwestionował fakt zakłócania przez niego porządku publicznego, podał, iż to jego kolega B. C. został zaatakowany przez grupę trzech mężczyzn, a on tylko stanął w jego obronie. Jak podawał dalej obwiniony zostali oni następnie wraz z B. C. wyprowadzeni z klubu na zewnątrz przez pracownika ochrony, który uderzył go w twarz, natomiast on nie był agresywny, wykonywał jego polecenia i nie stawiał oporu. I. K. (1) wyjaśnił, iż zadzwonił po policję, ponieważ podejrzewał, że pracownik ochrony może być pod wpływem alkoholu, a następnie udali się do mieszkania, po kilku godzinach powracając ponownie do klubu. Jak podał obwiniony stali na zewnątrz przed klubem, a wokół nich zaczęła gromadzić się grupa osób, która następnie zaczęła ich atakować, w związku z czym zadzwonił na policję, zostali zaatakowani, rozpoczęła się awantura, a po całym zajściu ochrona skępowała B. C. i G. K., natomiast on nagrywał całe zajście. I. K. (1) wyjaśnił, iż w trakcie nagrywania jeden z pracowników ochrony ubliżał mu, a inny podszedł do niego w tym czasie i skępował mu dłonie, a następnie policja przewiozła ich do(...) w R..

Na rozprawie (k. 58 – 59) obwiniony również nie przyznał się do winy i złożył znacznie obszerniejsze i dokładniejsze wyjaśnienia. W swoich wyjaśnieniach I. K. (1) nadal utrzymywał, iż to on i jego koledzy zostali zaatakowani, funkcjonariusze policji kłamali podając, iż przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ on nie przyjmował mandatu, zadając pytania co takiego zrobił. Nadto obwiniony podał, iż kiedy byli zaczepiani przez tę grupę osób nie atakowali w żaden sposób, tylko tamci byli do nich agresywnie nastawieni. I. K. (1) podał również, iż nie zachowywali się oni agresywnie wobec pracowników ochrony, nie używali wulgaryzmów. Jak wyjaśnił obwiniony, kiedy pracownik ochrony mówił do niego on się nie odzywał, a jedynie mu się przyglądał.

Analiza treści wyjaśnień obwinionego, w zakresie relewantnym z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania, prowadzi do wniosku, że stanowią one jedynie obroną przez niego na potrzeby niniejszego

postępowania formę obrony, która miała uchronić go przed poniesieniem odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Treści prezentowane przez obwinionego w toku kolejnych przesłuchań nie wytrzymują bowiem porównania z pozostałym, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. Należy również wskazać na podważającą wiarygodność wyjaśnień obwinionego sprzeczność zachodzącą pomiędzy treścią jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym z tymi złożonymi przed Sądem. I. K. (1) w swoich pierwszych wyjaśnieniach podał, iż podczas imprezy B. C. został zaatakowany przez grupę trzech mężczyzn, a on stanął w jego obronie i doszło do szarpaniny pomiędzy nimi a tymi trzema mężczyznami (k. 14v). Przed Sądem natomiast obwiniony wyjaśnił, iż zauważył przepychankę w której brał udział B. C. – grupa osób zaczepiała jego koleżankę, on zwrócił im uwagę, wówczas zaczęli zachowywać się agresywnie wobec niego, dalej I. K. (1) podawał, iż jeden z mężczyzn z tej grupy popchnął B. C. na niego i wówczas wkroczyła do akcji ochrona (k. 58). W wyjaśnieniach przed Sądem obwiniony nie przyznawał już, iż pomiędzy nim i jego kolegami, a inną grupą osób doszło do szarpaniny.

Odnosząc się do tej części wyjaśnień obwinionego, w której kwestionuje on sam fakt głośnego czy agresywnego zachowywania się przez siebie, zauważyć należy w pierwszej kolejności, że wyjaśnienia w tym zakresie pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie, a uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym tj. przede wszystkim zeznaniami świadka J. S. (k. 61v – 62v). Świadek ten po przypomnieniu sobie całego zdarzenia, opisał je szczegółowo, podając iż w trakcie zaistniałych w klubie (...) tej nocy awantur pomiędzy obwinionym i jego kolegami a drugą grupą osób dochodziło do wymiany ciosów, a na jego polecenie (...) ujął tych najbardziej agresywnych, tj. obwinionego, G. K. i B. C. – świadek wskazał im 4 osoby, które były najbardziej aktywne – kopały, zadawały ciosy, jedna z tych osób zdołała jednak uciec, padały również wulgaryzmy. J. S. podał również, iż obwiniony zadawał i otrzymywał ciosy zarówno w klubie jak i na zewnątrz.

Zeznania tego świadka należy uznać za wiarygodne, albowiem są szczegółowe i spójne z pozostałym materiałem dowodowym, na podstawie którego poczyniono ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie. Nadto w dniu zdarzenia świadek ten był trzeźwy, co zostało stwierdzone odpowiednim badaniem. W ocenie Sądu brak jest podstaw do zakwestionowania wiarygodności świadka J. S., nie mającego żadnego interesu, aby pomawiać obwinionego o popełnienie czynu, którego się nie dopuścił. W ocenie Sądu zeznawał szczerze, w możliwie dokładny sposób zrelacjonował przebieg całego zajścia, a jego zeznania są logiczne, rzeczowe i mają obiektywny charakter. Częściowo zeznania J. S. zostały potwierdzone zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie notatkami urzędowymi.

Ponadto biorąc pod uwagę treść notatki urzędowej (k. 8) koledzy obwinionego: B. C. i G. K. przyjęli mandaty karne za zakłócanie porządku publicznego, zaś I. K. (1) również przyznał się do zarzucanego mu czynu, zastrzegając jednak, iż przyjmie mandat, jeśli będzie w niższej wysokości.

H. Ł. (k. 11 i 60 – 60v) na rozprawie nie pamiętał już szczegółów przedmiotowego zdarzenia, jednak podtrzymał swoje zeznania złożone w postępowaniu wyjaśniającym, podając również, iż w protokole zachodzi pomyłka co do daty służby. Świadek ten – funkcjonariusz policji w swoich zeznaniach potwierdził okoliczności interwencji podejmowanej przez niego w dniu 19.12.2014 r. o godzinie 03:15 przy klubie (...), w tym również treść sporządzonej przez niego tego dnia z przedmiotowej interwencji notatki urzędowej (k. 1). H. Ł. podał, iż osobą zgłaszającą interwencję był ochroniarz klubu (...), który po ich przybyciu wskazał im osoby mające się awanturować, tj. I. K. (1), B. C. i G. K. - przed przyjazdem funkcjonariuszy policji osoby te miały głośno krzyczeć, przepychać się i awanturować z pracownikami ochrony.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powyższego świadka. Ujawniony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał jakichkolwiek podstaw do tego, aby można było przyjąć brak obiektywizmu funkcjonariusza (...), który w ramach pełnionej służby winien go zachowywać. Nadto zeznania tego świadka są zgodne ze sporządzoną przez niego w dniu 19.12.2014 r. notatką urzędową z przebiegu interwencji.

G. K. w swoich zeznaniach potwierdził swoją obecność oraz obecność obwinionego przedmiotowego dnia w klubie (...), podając, iż obaj zauważyli przepychanki, w których uczestniczył ich kolega, a po całym zajściu zostali wyprowadzeni przed klub, obwiniony zadzwonił po policję, a następnie udali się do mieszkania, gdzie okazało się, że nie mają klucza i wrócili z powrotem – czekali pod klubem, żeby dostać klucz, po czym wyszła ta sama grupa chłopaków i doszło do

kolejnej awantury. Jak zeznał G. K. po całym zdarzeniu ochrona niezgodnie z prawdą wybrała ich jako tych najbardziej agresywnych. Jak podał świadek wewnątrz klubu tylko patrzyli, nie brali udziału w przepychance, a obwiniony nie krzyczał, nie szarpał się, ponadto czuli się zagrożeni, przyszli tylko po klucz, a grupa zaczęła ich atakować. (k. 61)

Również inni świadkowie – koledzy obwinionego: J. H. (k. 104v – 105 i 107), K. P. (k. 144 – 144v), K. W. (k. 143 – 143v) i B. C. (k. 125 – 126) zeznawali zgodnie i spójnie ze sobą oraz z G. K., prezentując w swoich zeznaniach linię obrony przyjętą przez I. K. (1). Sąd nie dał wiary zeznaniom tychże świadków co do kwestii, iż I. K. (1) w nocy z 18 na 19 grudnia 2014 r. zachowywał się spokojnie - nie podnosił głosu, nie było krzyków, nie wykazywał agresji, a jedynie nagrywał całe zajście, za co został skuty w miejsce J. H.. Należy przyjąć, iż powyżsi świadkowie, będący kolegami obwinionego swoimi zeznaniami nie chcieli obciążyć I. K. (1), przyjmując wspólną, spójną wersję wydarzeń. Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom tychże świadków i wyjaśnieniom obwinionego, w części w której są one zgodne z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie

Co do okoliczności podanej przez ww. świadków i obwinionego, tj. iż I. K. (1) wraz z częścią kolegów po pierwszym wezwaniu policji - kiedy to został zbadany stan trzeźwości J. S., wrócili do mieszkania, należy przyjąć, iż okoliczność ta nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Wszyscy wymienieni przyznali bowiem, iż pojawili się w okolicy wejścia do klubu ponownie. Choć według zeznań świadków – kolegów obwinionego i wyjaśnień I. K. (1) przyszli jedynie po klucz do mieszkania, który posiadał jeden z kolegów – pozostający w klubie. Trudno jest dać wiarę temu, iż po jeden klucz konieczny był powrót do klubu wszystkich, którzy udali się do mieszkania zamiast np. tylko jednego z nich. Tym bardziej, że wśród tych osób był np. K. P., który nie brał udziału we wcześniejszym incydencie, a więc nic mu groziło ze strony osób z drugiej awanturującej się grupy, która pozostała wewnątrz klubu, gdyby sam po ten klucz się udał. Nadto jak wynika choćby z zeznań właśnie K. P. – nie mieliśmy kluczy dlatego spędziliśmy może godzinę u kolegów klatkę obok (k. 144), więc chociażby w tym czasie jedna z osób mogła udać się po klucze, ponadto osoby te miały gdzie zaczekać na ewentualny powrót kolegi z kluczami. Okoliczność powrotu do mieszkania obwinionego i jego kolegów, a następnie ponowne udanie się przez nich w okolice klubu tylko po klucze jest wątpliwa również w świetle zeznań świadka J. S.. Świadek ten podał, iż obwiniony i jego koledzy po wyprowadzeniu z klubu stali na zewnątrz, palili papierosy, jednak pracownicy ochrony pilnowali, żeby nie weszli po raz kolejny do środka - byli przed drzwiami w promieniu 10 m. J. S. zeznał również, iż nie wie czy panowie wrócili na mieszkanie czy też nie, a więc można przyjąć, iż rzeczywiście chwilowo spod klubu się oddalili, jednak nie jest to okoliczność, która ma istotne znaczenie.

Świadek K. P. w swoich zeznaniach podał, iż poszedł do klubu (...) z K. W., J. H., I. K. (1), B. C. i G. K., ale nie było go przy wyprasaniu kolegów, nie wie za co zostali wyprowadzeni z klubu, jego nie wyproszone. Świadek ten podał, iż rozmawiał o tym zdarzeniu z kolegami np. z J. H., „raczej nie rozmawialiśmy po tym jak otrzymaliśmy wezwania do Sądu, a po zdarzeniu”. (k. 144v) Zdaniem Sądu wymienione powyżej osoby ustaliły wspólną z obwinionym wersję wydarzeń, którą następnie zaprezentowały przed Sądem, celem uchronienia I. K. (1) od poniesienia odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Świadczyć może o tym również fakt, iż sam obwiniony początkowo złożył lakoniczne i mało szczegółowe wyjaśnienia podczas przesłuchania na komisariacie policji w dniu 23.02.2015 r. – nie wspominając m.in. o tym, iż został skuty przez ochronę za J. H., a dopiero przed Sądem złożył obszernie i szczegółowe wyjaśnienia. Oceniając nadto zeznania K. W., należy uznać je za mało przekonujące ze względu na używane przez tegoż świadka sformułowania, które poddają w wątpliwość to czy był on naocznym świadkiem tego zdarzenia, bądź czy przedstawił na pewno zaobserwowaną przez siebie wersję wydarzeń. K. W. podawał bowiem „Ja znam J. H.. Kiedy wyszedłem na zewnątrz widziałem go, podejrzewam, że I. K. (2) podmienili zamiast J., ponieważ I. nagrywał całą sytuację. Ja widziałem jak ochroniarz podchodził do I. i wrywa mu telefon czy coś takiego.” (k. 143)

Co do zeznań G. K. wskazać należy ponadto, iż początkowo świadek ten zeznał „nie byliśmy stroną dominującą w przepychankach” – co wskazywało na to, iż brali udział w zdarzeniu, natomiast następnie podał, iż my podeszliśmy zobaczyć i wtedy ochrona wyprowadziła osoby stojące najbliżej – my patrzyliśmy, nie braliśmy udziału w przepychance (k. 61 – 61v). W związku z powyższym stwierdzić należy, iż zeznania te nie są spójne wewnętrznie, ale nie są spójne

również z początkowymi wyjaśnieniami obwinionego, który podawał, iż B. C. został zaatakowany przez grupę trzech mężczyzn, a on stanął w jego obronie i doszło do szarpaniny pomiędzy nimi a tymi trzema mężczyznami (k. 14v).

Zeznania B. C. i G. K. jawią się również jako mało wiarygodne ze względu na fakt, iż obaj wymienieni w dniu 19.12.2014 r. przyjęli mandaty karne za zakłócanie porządku publicznego, przyznając się jednocześnie do popełnienia tych czynów. (k. 8)

Nadto wszyscy wymienieni świadkowie - koledzy obwinionego w chwili zdarzenia znajdowali się pod wpływem alkoholu, co również poddaje w wątpliwość ich wiarygodność jako świadków przedmiotowego zdarzenia. Stan nietrzeźwości obwinionego oraz B. C. i G. K. został stwierdzony odpowiednim badaniem na Izbie Wyrzeźwień, natomiast pozostali świadkowie sami przyznali, iż tego dnia spożywali alkohol (poza J. H., który nie stwierdził tego jednoznacznie, podając jedynie, iż wspólnie z kolegami udali się do klubu studenckiego pod P., gdzie zaczęli normalną zabawę k. 104v).

Zeznania świadka D. R. (k. 105) nie okazały się przydatne dowodowo. Świadek ten nie pamiętał szczegółów zdarzenia, podał, iż nie widział, żeby obwiniony awanturował się w klubie, nie jest w stanie powiedzieć co dokładnie działo się na zewnątrz. Przydatne dowodowo nie okazały się również zeznania świadków: R. D. (k. 106) i Z. G. (k. 106). Świadców ci nie pamiętali szczegółowo zaistniałych zdarzeń, podawali jedynie, iż były jakieś dwie grupy, coś się działo, jednak takie sytuacje często się zdarzają, kojarzyli oni twarz obwinionego jako że często bywa w klubie. R. D. odniósł się również do przedstawionego przez obwinionego nagrania, rozpoznając na nim siebie i swój głos, nie przypominając sobie jednak nadal szczegółów zdarzenia. (k. 107)

Brak zapamiętania przez ww. świadków szczegółów przedmiotowego zajścia wynika ze sporego odstępu czasowego od zdarzenia, a ponadto wielości podobnego rodzaju zdarzeń z którymi mają do czynienia. W związku z powyższym zeznania tych świadków należało uznać za wiarygodne.

Również B. W. nie pamiętał szczegółów przedmiotowego zdarzenia (k. 106v), po odczytaniu mu notatki służbowej z k. 76 potwierdził jedynie, iż to on ją sporządził. Szczegółów interwencji z nocy z 18 na 19 grudnia 2014 r. nie pamiętał również M. C. (k. 106v) i P. C. (k. 115v – 116). P. C., po odczytaniu mu notatek urzędowych z k. 1 i 9, podał jednak, iż z tego co sobie przypomina przebieg wydarzeń był taki jak zostało zapisane w notatkach.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powyższych świadków, którzy ze względu na upływ czasu i wielość podejmowanych, podobnych do tej, interwencji, mogą nie pamiętać szczegółów przedmiotowego zdarzenia.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania dowodów z dokumentów przede wszystkim notatek urzędowych. Dokumenty te sporządzone zostały przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Treść notatki urzędowej z dnia 19.12.2014r. k. 1 została ponadto potwierdzona zeznaniami sporządzającego ją funkcjonariusza Policji H. Ł.. Również P. C. – funkcjonariusz Policji uczestniczący w przedmiotowych interwencjach w swoich zeznaniach potwierdził, iż przebieg wydarzeń był taki jak zostało zapisane w notatkach urzędowych z k. 1 i 9.

Obwiniony w toku postępowania przed Sadem przedstawił, jako dowód swojej niewinności wykonane przez siebie podczas zdarzenia nagranie (karta 73), w ocenie Sądu nie może ono jednak świadczyć o niepopelnieniu przez I. K. (1) zarzucanego mu czynu, nie ulega bowiem wątpliwości, iż ten mając świadomość włączenia przez siebie nagrania, pozostawał już spokojny, co nie jest równoznaczne z tym, iż wcześniej również tak się zachowywał.

I. K. (1) stanął w niniejszym postępowaniu pod zarzutem popełnienia wykroczenia z art. 51 § 2 k.w. Przedmiotem ochrony art. 51 k.w. jest spokój i porządek publiczny. Strona przedmiotowa obejmuje typowe czyny zakłócające spokój publiczny, porządek lub spoczynek nocny. Przepis obejmuje różne formy zachowania sprawcy, które ten stan wywołują. Czyn sprawcy może polegać na krzyku, wywołaniu hałasu, alarmu, może też stanowić inny wybryk w miejscu publicznym. Pojęcia te trzeba rozumieć w ich znaczeniu potocznym - krzyk, hałas, alarm to formy zachowań człowieka podlegające ocenie społecznej. Wszystkie one mogą być objęte pojęciem wybryku. Obok tych form przepis wskazuje na jeszcze inną możliwą postać wybryku, który - tak jak te już wymienione - prowadzi do zakłócenia

spokoju, porządku publicznego bądź spoczynku nocnego albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym. Przez wybryk nieobjęty zakresem wymienionych pojęć należy rozumieć zachowanie się człowieka odbiegające od przyjętych norm postępowania ludzi w określonej sytuacji. Mogą to więc być formy innych nietypowych zachowań, które w danej sytuacji wywołują u odbiorców negatywną ocenę. Zakłócenie porządku publicznego polega na naruszeniu norm, reguł określających zachowania ludzi w zbiorowości. Porządek publiczny opiera się na stabilności reguł funkcjonujących w danym środowisku, a czyn sprawcy stanowi ich naruszenie. Przepis wymienia formy zachowania (krzyk, hałas, alarm, inny wybryk) i łączy z nimi określone następstwa. Te następstwa to właśnie zakłócenie spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego albo wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym. Postacie formalnie kwalifikowane tego czynu zabronionego, według § 2 komentowanego artykułu, zachodzą, gdy czyn ma charakter chuligański lub sprawca dopuszcza się go pod wpływem alkoholu albo środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka. Znajdowanie się pod wpływem alkoholu nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem stanu nietrzeźwości, zatem stan sprawcy nie musi odpowiadać warunkom stanu nietrzeźwości (zawartość alkoholu powyżej 0,5 promila albo powyżej 0,25 mg w 1 dm³ wydychanego powietrza). Chodzi o objawy zewnętrzne opilstwa, postrzegane jako objawy zachowania człowieka, który spożywał alkohol. Stwierdzenie stanu nietrzeźwości może tylko potwierdzać, że sprawca znajdował się pod wpływem alkoholu, który był czynnikiem wpływającym na jego zachowanie (por. T. Grzegorzcyk, W. Jankowski, M. Zbrojewska, Kodeks wykroczeń..., 2013, s. 230).

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że obwiniony uczestniczył w imprezie w klubie (...), natomiast około godziny 03:15 znajdując się na zewnątrz klubu krzykami oraz wszczęciem awantury z pracownikami ochrony klubu zakłócił porządek publiczny, będąc pod wpływem alkoholu, co zostało potwierdzone stosownym badaniem. Z całą pewnością krzyk i wszczęcie awantury należy do znamion przedmiotowego czynu, nie stanowi normalnego zachowania i powoduje zakłócenie porządku publicznego – naruszenie reguł określających zachowania ludzi w zbiorowości. Po przetransportowaniu obwinionego do(...) poddano go badaniu na zawartość alkoholu w organizmie, które wykazało 0,57 mg/l alkoholu w jego organizmie. Nadto jak wynika z protokołu doprowadzenia w celu wytrzeźwienia, u I. K. (1) można było również zaobserwować zewnętrzne objawy opilstwa, chociażby w postaci bełkotliwej mowy. W ocenie Sądu w realiach sprawy zrealizowane zostało również podmiotowe znamię czynu zarzucanego I. K. (1) – obwiniony nie wypowiedział się wprawdzie wprost co do treści przeżyć psychicznych towarzyszących mu w inkryminowanym momencie, jasnym jest jednak, że działał ze świadomością realizacji przedmiotowych znamion czynu z art. 51 § 2 k.w., a więc umyślnie.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż sprawstwo obwinionego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne pozwalają również na postawienie obwinionemu zarzutu zawinonego niedochowania wierności normie sankcjonowanej, w sytuacji gdy mógł i powinien postąpić zgodnie z jej dyspozycją. I. K. (1) jest osobą dorosłą, a w toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wskazujące na możliwość występowania u niego zakłóceń psychicznych uniemożliwiających rozpoznanie znaczenia swych czynów, czy pokierowania swoim postępowaniem. W oparciu o dostępne materiały nie sposób również stwierdzić, iż w dacie czynu obwiniony znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Nie ulega również wątpliwości, iż w inkryminowanym momencie I. K. (1) miał możliwość uświadomienia sobie bezprawności swojego zachowania. W związku z powyższym stopień zawinienia sprawcy należało ocenić jako znaczny. Fakt pozostawiania pod wpływem alkoholu – stanu nietrzeźwości, w który obwiniony sam się wprawił, pozostaje bez wpływu na ocenę jego poczytalności, art. 17 § 3 kw.

Czyn ten jest również społecznie szkodliwy, albowiem obwiniony swoim zachowaniem godził w dobra prawnie chronione – porządek publiczny, prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego. W związku z tym Sąd uznał, iż stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu również jest znaczny.

Wykroczenie z art. 51 § 2 k.w. zagrożone jest karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Dokonując wymiaru kary Sąd rozważył okoliczności przemawiające tak na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie młody wiek I. K. (1). Na jego korzyść działa również jego uprzednia niekaralność oraz fakt, że prowadzi ustabilizowany tryb życia.

Wśród okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionego wskazać należy sposób działania obwinionego, umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego. Nie bez znaczenia są także względy ogólnoprewencyjne – zachowania stanowiące zakłócanie porządku publicznego, szczególnie wśród osób młodych w ostatnim czasie stały się wręcz nagminne, każdy przejaw negatywnego zjawiska społecznego winien więc spotkać się ze stosowną reakcją wymiaru sprawiedliwości. Pamiętać należy, iż osoba chcąca uczestniczyć w zabawie, imprezie organizowanej przez klub winna dostosować się do norm tam obowiązujących, w tym właściwie bezwzględnie do poleceń służb porządkowych, tym czasem w przedmiotowej sprawie obwiniony już w trakcie zdarzenia, jak i w czasie trwania procesu podjął nieuprawnioną polemikę w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, za karę odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary, a więc za karę współmierną do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu oraz spełniającą cele represyjne i prewencyjne, Sąd uznał karę 200 zł grzywny. Kara ta będzie dla obwinionego odpowiednią i wystarczającą dolegliwością za popełnione przez niego wykroczenie.

Na podstawie art. 118 § 1 k.p.o.w. Sąd, mając na uwadze wysokość osiągniętych przez obwinionego dochodów, zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 zł tytułem kosztów postępowania. Na kwotę tą składa się opłata od kary grzywny – 30 zł oraz zryczałtowane wydatki postępowania – 100 zł.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Katarzyna Baryła